

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: Marta Owczarek, Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach 5 i 11 października 2017 roku sprawy

T. G. (1)

s. A. i I. z domu K.

ur. (...)

w P. (...)

oskarżonego o to, że:

I. W okresie stycznia i lutego 2015 r. w P. (...) przy ul. (...) wykorzystując przymusowe położenie M. B. (1), który nie miał zdolności kredytowej, zawarł z nim ustną umowę pożyczki pieniędzy kwocie 25000 zł nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym polegającym na naliczaniu kwoty odsetek 500 zł tygodniowo, a następnie 1300 zł tygodniowo od całej kwoty, tj. o czyn z art. 304 kk

II. We wrześniu 2015 r w P. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz egzekucji rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do wydania mu pieniędzy w kwocie 10.000 złotych, tj. o czyn z art. 282 kk

III. W okresie od czerwca 2015 r do września 2015 r w P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz egzekucją rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do wydania mu pieniędzy w kwocie 3500 złotych, tj. o czyn z art. 282 kk

IV. W październiku 2015 r w P. (...) przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz realizacją rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do podpisania niekorzystnej dla niego umowy kupna sprzedaży samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 13.000, który to samochód został następnie sprzedany przez T. G. (1) nieustalonej osobie za kwotę 5000 złotych, która to kwota stanowiła spłatę części długu przez pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 828 kk

V. W grudniu 2015 r w P. przy ul. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz realizacji rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do wydania mu pieniędzy w kwocie 40000 złotych, tj. o czyn z art. 282 kk

VI. W lutym 2017 r w P. przy ul. (...) celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz realizacji rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do wydania mu pieniędzy w kwocie 1000 złotych, tj. o czyn z art. 282 kk

VII. W marcu 2017 r w P. przy ul. (...) celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz realizacji rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do wydania mu pieniędzy w kwocie 1000 złotych, tj. o czyn z art. 282 kk

VIII. W 2015 lub 2016 r w P. w salonie (...) na terenie galerii (...) przy ul. (...) celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz realizacji rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do zawarcia dwóch umów telekomunikacyjnych na telefony komórkowe o wartości około 4000 zł, które to telefony po zawarciu umów pokrzywdzony przekazał T. G. (1) w zamian za rzekomy dług, tj. o czyn z art. 282 kk

IX. W okresie od czerwca do grudnia 2015 r w P. (...) na terenie sklepów (...) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz rzekomym długiem usiłował zmusić pokrzywdzonego do zawarcia umów kredytów na sprzęt AGD o nieustalonej wartości, lecz zamierzonego celu nie zrealizował z uwagi na brak zdolności kredytowej pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw.z art. 282 kk

X. W dniu 12 kwietnia 2017 r w P. przy ul. (...) na terenie galerii (...) celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B. (1) w ten sposób, że pod groźbą pobicia oraz realizacji rzekomego długu zmusił pokrzywdzonego do wydania mu pieniędzy w kwocie 150 zł, tj. o czyn z art. 282 kk

XI. W marcu 2016 r. w P. na ul. (...) groził A. B. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, twierdząc, że jeśli nie powie mu, gdzie przebywa jej brat M. B. (2), zrobi jej "wjazd na chatę", przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190§1 kk

XII. W dniu 06 kwietnia 2017 r. w P. przywłaszczył sobie telefon komórkowy I(...) o numerze (...) o wartości 2500 zł, stanowiący własność P. S. (1), tj. o czyn z art. 284§1 kk

XIII. W okresie od 2010 r. do 2016 r. w P. wykorzystując przymusowe położenie M. W. (1), który nie miał zdolności kredytowej, zawarł z nim ustną umowę pożyczki pieniędzy w kwocie 40000 zł nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, polegającym na naliczeniu procentowym odpowiednio 10,20 i 30 procent od udzielonej pożyczki, w wyniku czego pokrzywdzony finalnie oddał T. G. (1) kwotę około 70000 zł, tj. o czyn z art. 304 kk

XIV. W bliżej nieustalonym dniu w okresie od 2010 r. do 2016 r. w P. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. W. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że pod groźbą wywiezienia go do lasu, ucięcia palców oraz po kilkukrotnym uderzeniu ręką w twarz pokrzywdzonego, imputując mu istnienie rzekomego długu, zmusił go do wydania mu pieniędzy w kwocie 20.000 - 30.000 zł, tj. o czyn z art. 282 kk

XV. W maju 2013 r. w W., działając w imieniu i na zlecenie A. K. udał się do miejsca zamieszkania D. K. w celu odzyskania pieniędzy za niezapłaconą fakturę na kwotę około 1300 zł, a następnie przyjął od niego kwotę 1000 zł w dwóch ratach po 500 zł, które to pieniądze przywłaszczył sobie, nie przekazując ich A. K., czym działał na szkodę D. K. i A. K., tj. o czyn z art. 284§2 kk

XVI. W maju 2013 r. w P. działając w imieniu i na zlecenie A. K., spotkał się z W. B. w celu odzyskania pieniędzy z niezapłaconą fakturę w kwocie około 10.000 zł, a następnie przyjął od niego kwotę 14.000 zł, które to pieniądze sobie przywłaszczył, nie przekazując ich A. K., czym działał na szkodę W. B. i A. K., tj. o czyn z art. 284§1 kk

orzeka:

1. oskarżonego **T. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 304 kk z tym uzupełnieniem, iż ustala, że w wyniku w/w przestępstwa oskarżony osiągnął korzyść majątkową nie niższą niż 18.000 zł i za to na podstawie art. 304 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 45 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 1 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 18.000 (osiemnaście tysięcy) zł;

3. w miejsce czynów zarzucanych w punktach od II do V oraz VIII i IX aktu oskarżenia uznaje oskarżonego **T. G. (1)** za winnego tego, że w okresie od końca sierpnia 2015 r. do 2 grudnia 2015 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej groźbami zamachu na życie i zdrowie doprowadził M. B. (3) do rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie niższej niż 112 150 zł oraz usiłował doprowadzić go do rozporządzenia mieniem o nieustalonej wartości w ten sposób, że:

- w okresie sierpień – wrzesień 2015 r. wymusił na pokrzywdzonym zawarcie dwóch umów abonamentowych o świadczenie usług telekomunikacyjnych z jednoczesnym zakupem dwóch telefonów komórkowych o łącznej wartości nie niższej niż 7.000 zł, które następnie przejął w posiadanie;

- pod koniec sierpnia 2015 r. wymusił na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy w kwocie 10.000 zł;

- we wrześniu 2015 r. wymusił na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy w kwocie 35.000 zł;

- w październiku 2015 r. wymusił na pokrzywdzonym podpisanie in blanco umowy sprzedaży samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości ok. 13.000 zł, sprzedając go następnie nieustalonej osobie, za nieustaloną cenę;

- w dniu 2 grudnia 2015 r. wymusił na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy w kwocie 45.000 zł;

- w okresie od czerwca do grudnia 2015 r. usiłował wymusić na pokrzywdzonym zaciągnięcie dwóch albo trzech kredytów konsumenckich na sfinansowanie sprzętu AGD i RTV celem przejęcia go w posiadanie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na negatywną weryfikację zdolności kredytowej pokrzywdzonego przez punkty bankowe, czym wyczerpał dyspozycję art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 400 (czterystu) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł;

4. na podstawie art. 45 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 3 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 72.150 (siedemdziesiąt dwa tysiące sto pięćdziesiąt) zł;

5. na podstawie art. 46 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 3 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) środek kompensacyjny w postaci obowiązku częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B. (3) kwoty 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł;

6. na podstawie art. 41a§1 i §4 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 3 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z M. B. (3) w jakiegokolwiek formie, w tym za pośrednictwem innych osób oraz zakazu zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 5 (pięciu) lat;

7. w miejsce czynów zarzucanych w punktach VI, VII i X aktu oskarżenia uznaje oskarżonego **T. G. (1)** za winnego tego, że w okresie od lutego 2017 r. do 12 kwietnia 2017 r. w P., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z

góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej groźbami zamachu na życie i zdrowie doprowadził M. B. (3) do rozporządzenia mieniem o łącznej wartości 2.150 zł w ten sposób, że:

- w lutym 2017 r. wymusił na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy w kwocie 1.000 zł;

- w marcu 2017 r. wymusił na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy w kwocie 1.000 zł;

- w dniu 12 kwietnia 2017 r. wymusił na pokrzywdzonym wydanie pieniędzy w kwocie 150 zł, czym wyczerpał dyspozycję art. 282 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 282 kk, art. 33§2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 100 (stu) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł;

8. na podstawie art. 45 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 7 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 2.150 (dwa tysiące sto pięćdziesiąt) zł;

9. oskarżonego **T. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt XI aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

10. na podstawie art. 41a§1 i §4 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 9 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z A. B. w jakiegokolwiek formie, w tym za pośrednictwem innych osób oraz zakazu zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 5 (pięciu) lat;

11. oskarżonego **T. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt XII aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł;

12. oskarżonego **T. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt XIII aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 304 kk z tą zmianą, iż ustala, że w wyniku w/w przestępstwa oskarżony osiągnął korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 20.000 zł i za to na podstawie art. 304 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

13. na podstawie art. 45 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 12 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł;

14. oskarżonego **T. G. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt XIV aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 282 kk z tą zmianą, iż wymuszoną kwotę ustala na nie mniej niż 20.000 zł i za to na podstawie art. 282 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł;

15. na podstawie art. 41a§1 i §4 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 14 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z M. W. (1) w jakiegokolwiek formie, w tym za pośrednictwem innych osób oraz zakazu zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 5 (pięciu) lat;

16. w miejsce czynów zarzuconych w punktach XV i XVI aktu oskarżenia uznaje oskarżonego **T. G. (1)** za winnego tego, że w maju 2013 r. w W. oraz w P. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i celu wymuszenia zwrotu wierzytelności służących A. K., groził jego dłużnikom tj. D. K. i W. B. użyciem przemocy wobec nich i ich najbliższych w rezultacie czego na poczet długu u A. K. D. K. powierzył oskarżonemu łącznie kwotę 1.000

zł, a W. B. powierzył oskarżonemu łącznie kwotę nie mniejszą niż 12.000 zł, które to kwoty oskarżony przywłaszczył nie zwracając ich w żadnej części wierzycielowi, czym wyczerpał dyspozycję art. 191 § 2 kk i art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 191 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł;

17. na podstawie art. 41a § 1 i § 4 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 16 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z G. K. i W. B. w jakiegokolwiek formie, w tym za pośrednictwem innych osób oraz zakazu zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 5 (pięciu) lat;

18. na podstawie art. 46 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 16 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. K. kwoty 1.000 (jeden tysiąc) zł;

19. na podstawie art. 45 § 1 kk w związku ze skazaniem za czyn przypisany w pkt 16 wyroku orzeka wobec oskarżonego T. G. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) zł;

20. na podstawie art. 85 § 1, 2 i 3 kk, art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz jednostkowe kary grzywny łączy i wymierza oskarżonemu T. G. (1) karę łączną 5 (pięć) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 400 (czteryście) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł;

21. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu T. G. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 20 kwietnia 2017 roku, godzina 13:25;

22. na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wymienionych na k. 383-383v pod poz. 1, 2, 4, 5, 6;

23. na podstawie art. 231 § 1 kk składa do depozytu sądowego dowód rzeczowy wymieniony na k. 383 pod poz. 3 oraz rzeczy wymienione na k. 383v pod poz. 1-5;

24. zasądza od oskarżonego T. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1710,51 zł (tysiąca siedmiuset dziesięciu zł, pięćdziesięciu jeden gr) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu karnym oraz wymierza mu 4.400 (cztery tysiące czterysta) zł tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Na przełomie 2014 i 2015 roku pokrzywdzony M. B. (1) – przedsiębiorca z P., wówczas właściciel dwóch aptek, znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Groziło mu odebranie koncesji na ich prowadzenie, ciążyło na nim już kilka kredytów, a tym samym nie miał zdolności do zaciągania kolejnych. Pod wpływem nagłej potrzeby, próbując ratować swoją firmę przed bankructwem, postanowił zaciągnąć pożyczkę u T. G. (1) nieformalnie trudniącego się pożyczaniem pieniędzy na wysoki procent. Pokrzywdzony znał go z widzenia, bo niegdyś trenowali w tej samej siłowni, ale wiedzę o jego zajęciu uzyskał dopiero od swojej znajomej D. S. – sąsiadki T. G. (1), która jak się okazało, sama pożyczala od oskarżonego pieniądze.

Kobieta zaaranżowała spotkanie obu mężczyzn i styczniu 2015 r. oskarżony pożyczył M. B. (3) 10.000 zł, w zamian za co, pokrzywdzony miał mu płacić 500 zł odsetek tygodniowo. Umowa nie była zawarta na piśmie. Do lutego 2015 r. M. B. (1) jeszcze dwukrotnie pożyczał pieniądze od T. G. (1) w kwotach 10.000 zł i 15.000 zł, wobec czego oskarżony podwyższył również wartość tygodniowych odsetek do kwoty 1.300 zł, a potem do 1.500 zł i 2.000 zł. Do marca 2015 r. M. B. (1) płacił je regularnie do rąk oskarżonego, również bez pokwitowania. Łącznie uregulował na poczet odsetek co najmniej 18.000 zł. Nie był jednak w stanie jednocześnie spłacać długu głównego.

W dniu 21 lutego 2015 r. definitywnie zakończył działalność gospodarczą zamykając apteki, na skutek czego pozostał bez źródła dochodu i wkrótce zaczął zalegać z zapłatą odsetek, które lawinowo narastały. T. G. (1) zaczął wówczas naliczać wyższe odsetki i jednocześnie groził, że pobije pokrzywdzonego jeśli ten nie będzie ich spłacał. M. B. (1) bał się oskarżonego, ale starał się zachować spokój i odwlekać kolejne rozliczenia w czasie. Tłumaczył sobie, że skoro T. G. (1) oczekuje pieniędzy, to nie zrobi mu krzywdy. Oskarżony stawał się jednak coraz bardziej napastliwy i agresywny. Systematycznie, od wczesnych godzin porannych nękał pokrzywdzonego telefonami i SMS-ami, w których groził mu ciężkim pobiciem, połamaniem nóg, powybijaniem zębów, wywiezieniem do lasu, pucinianiem palców. Wielokrotnie wymuszał także osobiste spotkania, podczas których powoływał się na swoich kolegów sugerując, że oni nie będą już tak uprzejmi i zrobią pokrzywdzonemu krzywdę. Oskarżony straszył również, że pobije ojca i siostrę M. B. (3), zniszczy im samochody. Przez cały czas skrupulatnie naliczał również odsetki od długu i żądał, aby w związku z brakiem gotówki pokrzywdzony zawierał kredyty konsumenckie i kupował dla niego w systemie ratalnym, luksusowe towary.

Pod presją T. G. (1) pokrzywdzony podjął dwie próby zakupu ratalnego na własne nazwisko sprzętu AGD i RTV, dysponując symbolami otrzymanymi wcześniej od oskarżonego, zainteresowanego konkretnymi urządzeniami do swojego apartamentu. W czasie kiedy załatwiał formalności w punktach bankowych na terenie (...) sklepów (...), T. G. (1) towarzyszył mu gotowy do odebrania kupionego sprzętu. Punkty bankowe negatywnie jednak weryfikowały zdolność kredytową pokrzywdzonego i odmawiano mu sprzedaży na raty.

W toku kolejnych spotkań zażądał także od pokrzywdzonego pisemnego uznania długu, spisania fikcyjnej umowy pożyczki na kwotę 65.000 zł oraz weksla. Pokrzywdzony ze strachu podpisał wszystkie w/w dokumenty.

W sierpniu 2015 r. pod wpływem narastającej agresji i natarczywości oskarżonego, w obawie o bezpieczeństwo własne i najbliższych, M. B. (1) pożyczył od swojej siostry A. B. 10.000 zł i przekazał je T. G. (1) na poczet zaległych odsetek. Nie powiedział jednak siostrze na co zamierza przeznaczyć pieniądze.

W okresie sierpnia-września 2015 r. na żądanie oskarżonego M. B. (1) zawarł dwie umowy abonenckie o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w wyniku czego po promocyjnej cenie zakupił dwa wysokiej klasy telefony komórkowe o łącznej wartości nie niższej niż 7.000 zł. Niewielką część tej kwoty oskarżony zaliczył na poczet zaległych odsetek i domagając się dalszych wpłat nadal straszył pokrzywdzonego ciężkim pobiciem bądź okaleczeniem. Przez pewien czas pokrzywdzony płacił miesięczne abonamenty, ale po jakimś czasie nie miał już na to środków.

We wrześniu 2015 r. M. B. (1) zdołał pożyczyć od znajomych kwotę 35.000 zł i w całości przekazał ją oskarżonemu. Liczył, że w końcu spłaci główny dług, zwłaszcza, że na poczet odsetek zdążył już wpłacić sporą sumę. T. G. (1) wpłatę zaliczył jednak na poczet zaległych odsetek i dalej, w ten sam sposób, domagał się nie tylko zwrotu długu głównego, ale wciąż żądał odsetek, które dalej naliczał.

W październiku 2015 r. oskarżony zmusił pokrzywdzonego do zbycia samochodu marki A. (...) nr rej. (...) wartości 13.000 zł żądając, aby ten podpisał in blanco umowę jego sprzedaży. M. B. (1) ze strachu przed T. G. (1) spełnił to żądanie wydając swój samochód wraz z dokumentami, a oskarżony spowodował jego sprzedaż. Auto zostało zbyte za niustaloną kwotę, z której 5.000 zł oskarżony zaliczył na poczet zaległych odsetek.

Z uwagi na utrzymującą się agresję oskarżonego, nieustające telefony, groźby i ciągle inwigilowanie otoczenia pokrzywdzonego, w grudniu 2015 r. M. B. (1) w desperacji pożyczył od znajomego kolejne 45.000 zł z definitywnym zamiarem spłaty długu głównego i uwolnienia się od zobowiązań. Kwotę tę w całości przekazał oskarżonemu, ale ten oświadczył, że jego roszczenia będą wyczerpane dopiero po wpłacie pełnej kwoty zaległych odsetek, które w międzyczasie narosły według jego obliczeń do poziomu 175.000 zł. T. G. (2) był gotów zamknąć sprawę jedynie po wpłacie takiej sumy.

M. B. (1) zrozumiał wówczas, że nigdy nie spłaci długu u oskarżonego. Postanowił wyjechać z P. i przez wiele miesięcy ukrywał się przed oskarżonym na P.. Nie odważył się jednak zerwać z nim kontaktu telefonicznego, toteż systematycznie wysłuchiwał żądań i kolejnych groźb.

Dowód: zeznania M. B. (3) k. 479-482, częściowo k. 1-5 i k. 14-15, k. 43v-45

umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 62, uznanie długu k. 60,

umowa pożyczki k. 61, umowa pożyczki k. 68, opinia informatyczna k. 272

W marcu 2016 r., kiedy M. B. (1) przebywał poza P. T. G. (1) swoje groźby skierował do jego siostry. Któregoś dnia jeździł swoim A. (...) po P. za samochodem kierowanym przez nieświadomą sytuacji A. B., do chwili gdy ta zorientowała się, że jest śledzona. Kobieta zatrzymała swój pojazd w sąsiedztwie Komendy Policji przy ul. (...). T. G. (1) także się zatrzymał i oświadczył jej, że pokrzywdzony jest mu winny pieniądze i musi się z nim skontaktować. Oskarżony był arogancki i napastliwy. Zagroził przerażonej kobiecie „wjazdem” do domu i do biura tłumaczeń, które prowadziła, zapowiadał, że rozpier...li drzwi w jej mieszkaniu i uszkodzi auto, jak zrobił to innym dłużnikom. Powiedział, że doskonale wie czym i dokąd jeździ A. B. oraz jej ojciec i zażądał, aby przekazała bratu, że oskarżony go szuka. Dodał, że już przejął samochód jej brata za długi. A. B. była przerażona sytuacją i kontaktem z potężnym, wytatuowanym i agresywnym mężczyzną, którego groźby potraktowała bardzo poważnie. Nie wiedziała, że jej brat pożyczał od niego pieniądze, a całe zajście było dla niej szokujące. Sądziła, że brat, który w tym czasie jeździł już (...) sprzedał samochód dobrowolnie. Skontaktowała się z pokrzywdzonym, ale ten starał się ją uspokoić i nadal tuszował swoje związki z T. G. (1). Skalę jego problemów i układ z oskarżonym A. B. poznała dopiero zimą 2017 r.

Dowód: zeznania A. B. k. 483v-484 i k. 69-70v

Kiedy M. B. (1) powrócił do P. po wielomiesięcznej nieobecności T. G. (1) nadal go prześladował, nękał groźbami i żądał kolejnych wpłat. Był zorientowany, że A. B. jeździ nowym V. i sugerował, że siostra powinna pomóc pokrzywdzonemu spłacać dług. Przysięgał, że jeśli nie otrzyma pieniędzy upier... li pokrzywdzonemu palca maczetą. Był wzbudzony i coraz bardziej agresywny. Pokrzywdzony bał się o siebie i rodzinę. Zdawał sobie już wówczas sprawę, że nie opanuje sytuacji samodzielnie, więc zaczął dokumentować SMS-y i rozmowy z oskarżonym przygotowując się do powiadomienia organów ścigania. Kiedy podjął pracę zarobkową z początkiem roku 2017 dwukrotnie - w lutym i w marcu, pod wpływem utrzymującego się lęku i ponawianych gróźb oddał oskarżonemu część wynagrodzenia w kwotach po 1.000 zł.

W dniu 10 kwietnia 2017 r. zdecydował się złożyć zawiadomienie o przestępstwie.

Dwa dni później tj. 12 kwietnia 2017 r. oddał T. G. (1) kwotę 150 zł aranżując spotkanie w zasięgu kamer monitoringu licząc, że udokumentuje w ten sposób złożone wcześniej doniesienie. Jednocześnie, w trosce o swoje bezpieczeństwo, starał się zwodzić oskarżonego wizją oczekiwanego przelewu dużej sumy, dzięki czemu będzie mógł spłacić całe zadłużenie.

Dowód: zeznania M. B. (3) k. 479-482, częściowo k. 1-5 i k. 14-15

opinia (...) k. 21-39, protokół oględzin k. 40-41

M. B. (1) nie cierpi na chorobę psychiczną, ani zaburzenia psychiczne, a jego rozwój umysłowy i sprawność funkcji intelektualnych plasuje się powyżej przeciętnej. Ma zachowaną zdolność do adekwatnego postrzegania, odtwarzania i zapamiętywania przeżyć po czasie oraz potencjalną możliwość relacjonowania faktycznie doświadczonych zdarzeń, bez fałszowania rzeczywistości. Może mieć skłonność do działań pochopnych i prezentować automatyzm działania przy raz obranej linii postępowania. W sytuacjach stresowych, konfliktowych może podejmować działania histeryczne.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 199-203

T. G. (1) w podobny sposób egzekwował pieniądze również od M. W. (1), któremu w latach 2010 -2016 wielokrotnie udzielał pożyczek na wysoki procent. M. W. (1) trudnił się handlem obwoźnym, m.in. warzywami i kwiatami. Wiodło mu się jednak źle i nie mógł liczyć na kredyt, a brakowało mu pieniędzy na towar. Wielokrotnie, podobnie jak jego matka handlująca zniczami w Al. (...) w P. pożyczył więc pieniądze od oskarżonego, z czym nie wiązały się żadne

formalności. Łączna kwota pożyczek zaciągniętych u T. G. (1) w tym okresie osiągnęła ok. 40.000 zł. Przez wszystkie lata oskarżony egzekwował należny sobie procent ściągając od w/w pokrzywdzonego ok. 60.000 - 70.000 zł, co jednak nie wyczerpało jego roszczeń i dług główny nadal istniał. Odsetki egzekwował brutalnie i systematycznie. Wysłał SMS-y z groźbami pobicia, wielokrotnie uderzył go w twarz, gdy pokrzywdzony spóźniał się z wpłatami. Wielokrotnie przyjeżdżał na rynek do M. W. (1) i na poczet odsetek zabierał mu cały utarg. Nie przyjmował do wiadomości, że pokrzywdzonemu burza zniszczyła towar albo nic nie zarobił. Groził, że gdy w/w nie będzie płacił, to go „wywiezie” i poucina mu palce. Nie interesowało go, że zostawia pokrzywdzonego bez pieniędzy, śmiał się kiedy M. W. (2) przywoził mu po 500 zł i przypominał, że dług nadal rośnie.

M. W. (1) bał się T. G. (1), bo uważał go za nieobliczalnego. Wierzył również, że może on spełnić swoje groźby. Aby sprostać jego żądaniom kilka razy zapożyczył się biorąc tzw. „chwilówki” w firmach (...) i (...), które cały czas spłaca. Z chwilą, gdy T. G. (1) został zatrzymany i tymczasowo aresztowany, M. W. (1) dokonywał wpłat do rąk dziewczyny oskarżonego E. D., bo bał się tego co może go spotkać gdy oskarżony wyjdzie na wolność.

Dowód: zeznania M. W. (1) k. 212-213, częściowo k. 486-486v, zeznania P.

K. k. 293v-294

W maju 2013 r. T. G. (1), za pośrednictwem swojej koleżanki P. K. nawiązał kontakt z jej ojcem A. K., który prowadził hurtownię elektryczną w P. i miał kilku nierzetelnych dłużników. Jednym z nich był W. B., który od 2008 r. zalegał A. K. z zapłatą za pobrany towar o wartości 15.698,89 zł. Wierzytelność była potwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w P. (...) z dnia 7 lutego 2011 r. sygn. V Gnc 1989/10, ale jej egzekucja pozostawała bezskuteczna. Nakazem zapłaty stwierdzona była również wierzytelność w kwocie ok. 1.200 zł służąca w/w od innego klienta hurtowni - (...). Oskarżony oświadczył A. K., że podejmie się wyegzekwowania obu długów. Zapewnił, że przy takich okazjach zachowuje się „grzecznie”, a za swój wygląd nie ponosi przecież winy. Uczynił w ten sposób wyraźną aluzję do swojej postury i agresywnego image, które budziły respekt. Oskarżony twierdził, że jego wygląd „zachęca” ludzi do rozmów.

A. K. wykonał dla oskarżonego kopie faktur, dał mu kilka pokwitowań in blanco i upoważnił T. G. (1) do przyjęcia w jego imieniu należności od obu w/w dłużników podając ich adresy. W zamian za odzyskanie długu oskarżony miał zatrzymać dla siebie 40% wyegzekwowanej sumy. Oskarżony nigdy nie przekazał A. K. żadnej kwoty, toteż A. K. sądził, że albo jego działania są nieskuteczne, albo oskarżony jest oszustem.

Dowód: kopia nakazu zapłaty k. 475-475v, zeznania A. K. k. 487v-488,

k. 290-291

W maju 2013 r. T. G. (1) zadzwonił do W. B. i poprosił go o spotkanie, w trakcie którego oświadczył, że w imieniu A. K. będzie od w/w odbierał pieniądze na poczet starego długu. Potężna postura, liczne tatuaże i sposób bycia oskarżonego przstraszyły W. B., tym bardziej, że T. G. (1) sugerował, że ma kolegów, którzy „nie są już tacy grzeczni jak on.” Kiedy A. K. telefonicznie potwierdził, że przysłany mężczyzna jest uprawniony do odbioru pieniędzy na poczet długu, W. B. rozpoczął wpłaty, w przekonaniu, że zostaną zarachowane na poczet rzeczywiście istniejącej wierzytelności. Na pierwsze uzyskał pokwitowanie, a kiedy te się skończyły i nie chciał zapłacić kolejnej sumy, T. G. (1) postraszył go „wjazdem do domu”, pod który zresztą przyjechał. Łącznie W. B. przekazał oskarżonemu nie mniej niż 12.000 zł, przy czym żadna część tej kwoty nie trafiła do A. K., który nie miał wiedzy, że dłużnik dokonuje wpłat.

W czasie gdy T. G. (1) przebywał w areszcie, do domu W. B. przyjechała kobieta podająca się za dziewczynę oskarżonego i zwracając się do w/w per „ty” obcesowo zażądała, aby pokrzywdzony zeznawał korzystnie dla oskarżonego. Pokrzywdzony był oburzony jej zachowaniem i polecił jej odjechać, ale przstraszyło go najście kobiety powiązanej z oskarżonym w miejscu zamieszkania. Zawiadomił o incydencie policję i prezentował rozgoryczenie faktem, że organy ścigania nie potraktowały go poważnie. W toku rozprawy rozpoznał w/w kobietę, jako E. D. i zażądał orzeczenia wobec nie zakazu zbliżania się do niego i jego rodziny.

Dowód: zeznania W. B. k. 482-483, k. 305-306, k. 311-311v

pokwitowanie k. 309 i k. 310

W maju 2013 r. T. G. (1) przyjechał również do domu drugiego dłużnika A. K. – D. K.. Pokrzywdzony był zaskoczony i przestraszony wizytą, tym bardziej, że domagając się zwrotu długu na rzecz A. K. oskarżony uczynił aluzję do dzieci D. K., twierdząc, że pokrzywdzony na pewno się o nie martwi. Słowa te pokrzywdzony odczytał jako oczywistą groźbę i aby pozbyć się oskarżonego z domu dał mu 500 zł na poczet długu, jaki miał w A. K. umawiając się na kolejne wpłaty. D. K. zadzwonił z pretensjami do A. K., ale z obawy o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny po kilku dniach pojechał w rejon miejsca zamieszkania oskarżonego i przekazał mu na poczet wierzytelności kolejne 500 zł. Wkrótce potem D. K. wyjechał do pracy za granicę i nie dobierał telefonów od oskarżonego. Od żony dowiedział się, że T. G. (3) złożył kolejną wizytę w jego domu, ale widząc dyktafon w ręku swojej rozmówczyni ważył słowa i uważnie prowadził rozmowę. Zaniepokojony tą sytuacją D. K. odebrał więc telefon od oskarżonego i zapewnił, że jak uda mu się coś zarobić za granicą, to odda resztę długu.

D. K. za wyłudzenie towaru od A. K. był skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i zobowiązany do naprawienia szkody. Pracując za granicą i będąc przekonany, że pieniądze wpłacane T. G. (1) trafiły do rąk faktycznego wierzyciela likwidując szkodę, nie odbierał korespondencji kierowanej na jego adres domowy. Tymczasem oskarżony całą kwotę wyegzekwowaną od w/w zostawił dla siebie i nie poinformował o tym A. K., który sądził, że jego dłużnik nie zapłacił ani złotówki. Kara pozbawienia wolności została zarządzona do wykonania z powodu niewykonania przez D. K. obowiązku naprawienia szkody, a on sam, natychmiast po powrocie do kraju został zatrzymany. W zakładzie karnym spędził 5 tygodni, a w tym czasie jego zszokowana rodzina uregulowała ponownie dług u A. K..

Dowód: zeznania D. K. k. 487-487v i k. 286-287, opinia informatyczna k. 334-

338

Do chwili zatrzymania T. G. (1) wiódł beztrudnie i dostatnie życie. W tym czasie nigdzie nie pracował, a jego jedynym stałym zajęciem były treningi na siłowni, którym oddawał się regularnie, po kilka godzin dziennie. Jeździł samochodem dobrej marki A. (...), mieszkał w stanowiącym jego własność, luksusowo wyposażonym apartamencie na strzeżonym osiedlu (...) w P., lubił wydawać pieniądze na siebie, uprawiał hazard. Wielokrotnie różni ludzie przynosili mu pieniądze w różnych kwotach do domu pozostawiając je na portierni. Przynoszono również artykuły spożywcze. Przez ostatnie cztery lata spotykał się jednocześnie z dwiema kobietami – P. S. (1) i E. D., ale żadna z nich nie mieszkała pod jego dachem. Obie były mu bardzo oddane.

W dniu 6 kwietnia 2017 r. P. S. (1) przysłała z wizytą do oskarżonego, ale nie wchodziła do mieszkania tylko stojąc na portierni telefonicznie zażądała spotkania. Oskarżony podjechał swoim samochodem, do którego kobieta wsiadła. Miała wówczas przy sobie torebkę, a w niej I. o wartości 2.500 zł. W aucie wywiązała się awantura. P. S. (1) wpadła w histerię, zaczęła bić i kopać oskarżonego. Była rozżalona jego zachowaniem, ciągłymi kłamstwami, krzyczała i płakała. T. G. (1) wysadził ją w mieście, aby ochłonęła a wówczas P. S. (1) zorientowała się, że w torebce nie ma swojego I.. Była przekonana, że wypadł jej z torby w trakcie szarpaniny i został w aucie oskarżonego. Od przypadkowego przechodnia pożyczyła telefon i zadzwoniła do oskarżonego, ale ten kategorycznie zaprzeczył, aby zguba była w jego samochodzie. P. S. (1) jeszcze wielokrotnie pytała T. G. (1) o swój I., ale oskarżony wypierał się, aby go znalazł. Dopiero kiedy kobieta zdecydował się zgłosić zagubienie telefonu na policji, w dniu 14 kwietnia T. G. (1) przekazał aparat portierowi na swoim osiedlu P. S. (2), prosząc, aby go jakiś czas przechował. Twierdził, że w urzędzeniu znajdują się materiały obciążające jego osobę, a wkrótce jego kolega odblokuje dane zawarte w urzędzeniu. P. S. (2) odniósł jednak aparat na policję, skąd odebrała go pokrzywdzona.

Dowód: zeznania P. S. (1) k. 484v-485v i k.181-182, pokwitowanie k. 183,

zeznania P. S. (2) k. 95-96, protokół zatrzymania rzeczy k. 97-98

W trakcie pobytu T. G. (1) w tymczasowym areszcie, E. D. w jego imieniu prowadziła negocjacje z M. B. (3) i A. K. dotyczące naprawienia szkody. Pierwszemu, w imieniu oskarżonego przekazała 10.000 zł i zapewniła, że pokrzywdzony otrzyma nadto kwotę 30.000 zł procesowo zabezpieczoną w mieszkaniu oskarżonego. Pokrzywdzony przyjął przeprosiny oskarżonego i zaproponowaną kwotę uznał za satysfakcjonującą. E. D. wyraziła nadto oczekiwanie, że po osiągnięciu porozumienia finansowego M. B. (1) „wycofa swoje zeznania”.

A. K. otrzymał od E. D. 7.000 zł uznając, iż suma ta wyczerpuje wszystkie jego roszczenia. Dług D. K. uregulowali zaś jego rodzice kiedy ten trafił do zakładu karnego.

M. W. (1), M. B. (1) i A. K. złożyli do akt pisma, w których oświadczyli, że pojednali się z T. G. (1) i bardzo mocno akcentowali brak jakichkolwiek obaw przed jego osobą i życzenie, aby opuścił areszt.

Dowód: zeznania M. B. (3) k. 329-330, k. 347-348, zeznania A. K.

k. 353 -354, oświadczenia k. 451, k. 452, k. 453

T. G. (1) ma 32 lata, jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest stolarzem, jest właścicielem mieszkania o pow. 54 m², samochodu marki A. (...). Nie ma stałej pracy, deklaruje dochód ok. 2.500 zł z tytułu prowadzenia odpłatnych treningów. Obecnie nie figuruje w KRK, jako osoba karana.

Dowód: oświadczenie oskarżonego T. G. (1) k. 476v, dane z KRK k. 187

Oskarżony T. G. (1) składał zmienne wyjaśnienia. Przyznał, że pożyczał M. B. (3) pieniądze, które miał bo jest hazardzistą, ale początkowo twierdził, że pokrzywdzony z własnej inicjatywy i dobrowolnie postanowił mu spłacić więcej niż powinien. Twierdził jednocześnie, że M. B. (1) ma „kupę długów”, wszędzie jest pozadłużany i wstydi się za niego cała rodzina. Oskarżony potwierdził autentyczność i autorstwo SMS-ów kierowanych do w/w zawierających groźby, jednak utrzymywał, że to są „tylko słowa” i nie mają pokrycia w rzeczywistości, a część z nich jest „kulturalna”. Podkreślił również, że przecież nigdy niczego złego nie zrobił pokrzywdzonemu. T. G. (1) przyznał się również do tego, że jechał za siostrą oskarżonego, a potem z nią rozmawiał zamierzając jedynie przekazać za jej pośrednictwem prośbę o kontakt z M. B. (3). Podobnie wypowiadał się w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz po zamianie zarzutów i po objęciu nimi kolejnych czynów. W schyłkowym okresie postępowania przygotowawczego wyjaśnił jednak, że poczynił pewne kroki celem pojednania się z pokrzywdzonymi i nie wykluczył wniosku o dobrowolne podanie się karze zastrzegając, że mogłby zaaprobować ją w wymiarze 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

W toku sądowej oskarżony zmienił dotychczasowe stanowisko przyznając się do popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów. Przyznał, że uprzednio składane wyjaśnienia były nieprawdziwe i stanowiły wyłącznie jego linię obrony. Podkreślił, że było tak, jak zostało opisane w zarzutach i jak zeznawali świadkowie, czego żałuje i przeprosza wszystkich pokrzywdzonych, nie czuje do nich żalu. Zmianę tę oskarżony wyjaśnił refleksjami, jakie nasunęły mu się podczas pobytu w areszcie, gdzie zastanowił się nad życiem i docenił wolność. Zapewnił, że po opuszczeniu aresztu nie będzie się kontaktował z pokrzywdzonymi i „robił z nimi biznesu”, ale chciałby, aby pokrzywdzeni również się z nim nie kontaktowali. T. G. (1) oświadczył również, iż podtrzymuje swoje pisemne oświadczenie i wnosi o przekazanie zabezpieczonej od niego sumy M. B. (3). W toku rozprawy, po złożeniu wyjaśnień oskarżony poprosił o zwolnienie go od udziału w postępowaniu dowodowym twierdząc, że źle się czuje słuchając słów M. B. (3), a zeznania zna z akt.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. G. (1) k. 75-76, k.85-86, k. 358-359

k. 477-478, k. 479v

Sąd zważył, co następuje:

Rezultaty postępowania dowodowego upoważniają do przyjęcia, że T. G. (1) jest sprawcą wszystkich przypisanych mu czynów, a jego wina nie budzi cienia wątpliwości.

Wniosek ten wynika w pierwszej kolejności z wiarygodnych zeznań szerokiego grona pokrzywdzonych, przy czym relacja M. B. (3) znajduje dodatkowo potwierdzenie w dowodach nieosobowych o zupełnie jednoznacznej wymowie, jak utrwalone wiadomości tekstowe, czy nagrania rozmów z T. G. (1), których autentyczność i autorstwo oskarżony potwierdził. Zeznania pokrzywdzonych w zdecydowanej większości cechuje stabilność, wewnętrzna i zewnętrzna spójność oraz logika sytuacyjna, a dodatkowo zgodność ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie ma zatem podstaw by w czymkolwiek je kwestionować, jeśli idzie o podmiotowe i przedmiotowe okoliczności popełnionych przestępstw. Pewnym wyjątkiem jest jedynie P. S. (1), która prawdziwą wersję zdarzeń przedstawiła dopiero w ostatnich zeznaniach składanych na etapie przygotowawczym i potwierdziła ją na rozprawie sądowej, przedstawiając zarazem sensowną i przekonującą argumentację utwierdzającą w przekonaniu, że jedynie w/w zeznania zasługują na wiarę. W sposób niebudzący wątpliwości scharakteryzowała również upodobania, styl życia oskarżonego oraz źródła jego zarobkowania. Ta część zeznań wykazuje zresztą ściśle związki logiczne z czynami popełnionymi na szkodę pozostałych pokrzywdzonych.

Należy podkreślić, że działalność przestępcza oskarżonego nie wyczerpywała się w jednorazowym epizodzie, ale przybrała postać regularnego biznesu, o bardzo charakterystycznym i powtarzającym się modus operandi. Proceder ten trwał na przestrzeni długiego czasu, składał się z dużej liczby podobnych, wręcz identycznych sytuacji. Jedynie przestępstwo gróźb na szkodę A. B. i przywłaszczenia telefonu na szkodę P. S. (1) stanowiły zdarzenia, które stosunkowo łatwo umiejscowić w czasie i precyzyjnie opisać wszystkie towarzyszące im okoliczności. Pozostali pokrzywdzeni z naturalnych i zrozumiałych przyczyn w większości nie operowali konkretnymi datami a wartość mienia przekazywanego oskarżonemu wielokrotnie i w różnych okolicznościach wskazywali z pewnym, możliwym marginesem błędu. Nie oznacza to wszakże, że może zachodzić pomyłka co do ustalonych kwot, bowiem jest oczywiste, że „dłużnicy” T. G. (1) doskonale pamiętali ile faktycznie od niego pożyczyli i jakiego rzędu kwoty byli zmuszeni mu oddać.

Warto także podkreślić, że pokrzywdzeni, rekrutowali się z różnych środowisk społecznych i nie łączyły ich żadne związki osobiste, a mimo to, z ich relacji wyłania się spójny obraz sylwetki T. G. (1) i zasady, na jakich opierał swą uprawianą latami działalność przestępczą. Ta uderzająca korelacja zachodzi zwłaszcza pomiędzy zeznaniami M. B. (3) i M. W. (1), od których oskarżony podobnymi środkami i z jednakową bezwzględnością egzekwował odsetki od pożyczonych kwot. Na zbliżony sposób działania, opartego na mniej lub bardziej zawołanych groźbach i umiejętnie eksponowanych walorach fizycznych wskazują również zeznania W. B., D. K., a po części również A. K.. Tym samym należało uznać, że niezależnie od drobnych rozbieżności pomiędzy poszczególnymi relacjami, co do zasadniczych okoliczności czynu pokrzywdzeni zeznawali przekonująco i w pełni wiarygodnie. Z relacji tych wynikał również ewidentny i nieustający lęk przed możliwościami oskarżonego, przy czym dotyczy to również tych pokrzywdzonych, którzy w końcowej fazie postępowania usilnie starali się przekonać, że z uwagi na pojednanie z oskarżonym nie czują przed nim już żadnych obaw, a nawet wyrażali oczekiwanie, że przyszła kara dla oskarżonego nie będzie surowa i pozwoli mu szybko wyjść na wolność. Zwykła logika każe powątpiewać w te deklaracje, skoro jednocześnie M. B. (1) i M. W. (1) żądali ochrony przed T. G. (1) poprzez orzeczenie zakazu zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 100 m. M. W. (1) do tego stopnia pozostawał pod wrażeniem swoich doświadczeń życiowych z oskarżonym, że powściągliwość zeznań składanych przed Sądem uzasadnił słowami „bo nie wiadomo kto tego słucha i co się wydarzy”. W tym stanie rzeczy, nie kwestionując podawanych przez świadków okoliczności czynów, Sąd Rejonowy staje na stanowisku, że w zakresie odnoszącym się do poczucia bezpieczeństwa pokrzywdzonych i skutków, jakie wywołały przeprosiny oskarżonego oraz jego energiczne starania o zawarcie porozumień co do naprawienia szkody, deklaracje M. W. (1) i M. B. (3) są wyraźnie przesadzone. Zwykłe doświadczenie życiowe, wzgląd na rozmiar wyrządzonych szkód oraz skala cierpień związanych z długotrwałym poczuciem zagrożenia ze strony T. G. (1), a wreszcie niespójność składanych zapewnień z oczekiwaną na przyszłość ochroną, prowokują do wniosku, że pokrzywdzeni wciąż pozostają w zasięgu oddziaływania silnej osobowości oskarżonego i pod silną presją utrwalanego w nich lęku przed jego rozległymi, przestępczymi możliwościami.

Na wiarę zasługiwały zeznania świadków, z wyłączeniem I. G. i E. D., które i tak nie miały znaczenia dla przedmiotu procesu. Najistotniejsze są bowiem dowody bezpośrednie – zeznania pokrzywdzonych, poddawanych przestępczemu oddziaływaniu dyskretnie i bez zbędnego rozgłosu.

Nie budziły zastrzeżeń dowody nieosobowe, w postaci protokołów oględzin, opinii informatycznych, kopii prywatnych zapisów oskarżonego ewidentnie nawiązujących do procederu pożyczania pieniędzy na tzw. procent, dane z KRK oraz opinia psychologiczna dotycząca M. B. (3).

Wyjaśnienia oskarżonego w wersji zaprezentowanej na rozprawie korelowały z zeznaniami pokrzywdzonych i w tym zakresie zasługiwały na wiarę. Logiczne zastrzeżenia budzi jednak ta część wypowiedzi T. G. (1), która nawiązuje do jego jakoby głębokiego poczucia winy i nadzwyczajnej przemiany w sferze wyznawanych wartości, jaka miała zajść podczas izolacji związanej z tymczasowym aresztowaniem. Pobyt w areszcie niewątpliwie służy przemyśleniom, ale i skłania do przyjęcia strategii pozwalającej na jak najszybszy powrót na wolność. W przekonaniu Sądu, manifestacja poczucia skruchy i żarliwe przyznanie się do winy T. G. (1) było inspirowane wyłącznie tą drugą okolicznością, zwłaszcza, że jednocześnie z jego wypowiedzi przebijało ogromne znaczenie „wolności” i oczekiwanie rychłego jej odzyskania. Naiwnością byłoby wierzyć, że w przypadku osoby latami karmiącej się cudzą krzywdą, żerującej na ludzkim nieszczęściu, nawykłej do komfortu życia dzięki wzbudzanemu poczuciu zagrożenia u innych i bezwzględnie egzekwującej swoje wydumane prawa, kilkumiesięczny pobyt w areszcie spowodował trwałą i autentyczną zmianę hierarchii wartości. Przeciwnie, to wyrobiony latami cynizm i utrwalona demoralizacja skłaniają oskarżonego do odegrania takiej roli, jak w danym momencie może zapewnić mu najwięcej korzyści.

Relacje T. G. (1) z etapu przygotowawczego porażały zaś absurdem, były oderwane od rzeczywistości i należy zgodzić się z nim, że stanowiły wyłącznie linię obrony. Z chwilą, gdy oskarżony odstąpił od forsowania swoich naiwnych twierdzeń żarliwie zapewniając, że prawdą jest to, co zostało napisane w zarzutach i to co zeznawali pokrzywdzeni – stan faktyczny stał się właściwie niesporny a zebrany materiał dowodowy zyskał walor logicznej i spójnej całości.

Przestępstwo określone w art. 304 kk polega na wyzyskaniu przymusowego położenia wskazanego w przepisie podmiotu przez zawarcie z nim umowy nakładającej na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. Świadczeniem będącym przedmiotem umowy może być każdy rodzaj świadczenia - nie tylko świadczenie pieniężne (które w praktyce wydaje się dominować), ale i świadczenie usług lub świadczenia w naturze (zob. O. Górniok, w: Kodeks Karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 2005, s. 475). Przymusowe położenie pokrzywdzonego oznacza taką sytuację faktyczną, w której zawarcie niekorzystnej umowy jest dla niego w zasadzie jedynym sposobem uniknięcia niebezpieczeństwa grożącego jemu samemu, jego najbliższemu lub np. prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 28 stycznia 2010 r. (III KK 260/2009, LexisNexis nr 2445722) - warunkiem niezbędnym do przyjęcia odpowiedzialności karnej za ten czyn jest ustalenie, że osoba pokrzywdzona, zawierająca z oskarżonym umowę znajdowała się w przymusowym położeniu - a więc, że dotknęły ją takie okoliczności życiowe, w tym ekonomiczne, które przesądziły o konieczności zawarcia przez nią tej umowy bez względu na stan pokrzywdzenia, wiążący się z niewspółmiernością określonych tą umową świadczeń - oraz, że oskarżony miał pełną świadomość tego faktu.

Zachowanie T. G. (1) wobec M. B. (3) i M. W. (1) przypisane w pkt 1 i 12 wyroku odpowiada tak pojmowanej istocie występku powszechnie znanego pod nazwą wyzysku. Obaj w/w pokrzywdzeni pożyczali od oskarżonego pieniądze znajdując się w sytuacji bez wyjścia – nie mieli zdolności kredytowej, a prowadzona działalność gospodarcza wymagała pilnego doinwestowania. M. W. (1) potrzebował pieniędzy na towar, bez którego po prostu nie miałby czym handlować, a M. B. (1) rozpaczliwie ratował się przed zamknięciem aptek, które stanowiły dla niego jedyne źródło utrzymania. Dla profesjonalnych podmiotów udzielających pożyczek obaj byli niewiarygodni i nie mogli liczyć na wsparcie finansowe na określonych prawem warunkach. Oskarżony nie pytał o ich dochody i zabezpieczenie, nie wymagał formalności i natychmiast przekazywał do ręki gotówkę, od której zależał byt działalności prowadzonej przez pokrzywdzonych. Zdawał sobie sprawę, że jego kontrahenci zwracając się do niego o pożyczkę nie mają innej alternatywy i bazując na tej wiedzy narzucał lichwiarskie warunki umowy. Świadczenia wzajemne były w oczywisty sposób niewspółmierne do tego co świadczył sam oskarżony, bowiem żądał ogromnych, niespotykanych i niedozwolonych na rynku usług

finansowych odsetek, wypłacanych w tygodniowych okresach. Dla przykładu, pierwsza transza pożyczki dla M. B. (3) w kwocie 10.000 zł, oznaczała, że wartość odsetek w skali jednego roku ponad 2,5-krotnie przewyższy należność główną. Pokrzywdzeni byli nadto zobowiązani do płacenia „odsetek od odsetek”, które oskarżony w niedopuszczalny sposób kapitalizował, nie wspominając już o tym, że należne sobie sumy egzekwował w dowolnym czasie i wszelkimi sposobami, jakie uważał za skuteczne (np. zabierając M. W. (1) cały utarg).

Współistnienie obu w/w elementów tj. niewspółmierność świadczenia wzajemnego oraz wykorzystanie przez oskarżonego przymusowego położenia pokrzywdzonych, przesądzają o bycie prawnym czynu z art. 304 kk. Nie można w zawartych umowach widzieć zwyczajnej umowy cywilnoprawnej, mieszczącej się w granicach tzw. normalnego społeczno -gospodarczego przeznaczenia prawa, jak sugerowała obrona. Oskarżony zawierał umowy na rażąco niekorzystnych warunkach, ignorując i obchodząc przepisy o maksymalnych odsetkach, ustalanych nie wolą stron, ale wskaźnikiem określonym w art. 359 § 2¹ kc. Stawiał swoich kontrahentów, już i tak będących w dramatycznej sytuacji, w pozycji dłużników, którzy nigdy nie spłacą długu, a bezwzględnie egzekwowane odsetki, przewyższające należność główną stanowiły dla oskarżonego pewne źródło utrzymania, pozwalające na wygodne i beztrudne życie. Należy zatem przypomnieć, że czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w myśl kanonu zasad prawa cywilnego, wyrażonego m.in. w treści art. 58 § 2 kc jest dotknięta nieważnością, co zresztą w przypadku lichwy znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści art. 304 kk, uznającego ją za przestępstwo. W myśl art. 58 § 1 kc nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu jej obejście.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego zobowiązywały do rozróżnienia sytuacji, w których T. G. (1) egzekwował należności powstałe wyłącznie w sferze jego rozliczeń z własnymi dłużnikami, od sytuacji, w których egzekwował należności służące A. K.. W pierwszym przypadku, wierzytelności nie potwierdzał żaden uznawany w obrocie prawnym tytuł, a windykowana należność, jako powstała w warunkach art. 304 kk, w więc w wyniku przestępstwa, nie korzystała z ochrony prawnej. W drugim przypadku, sytuacja była diametralnie inna, bowiem długi W. B. i D. K. stwierdzały prawomocne nakazy zapłaty, a tym samym wierzytelność korzystała z ochrony prawnej.

Kodeks karny wyraźnie różnicuje obie te sytuacje, a na gruncie orzecznictwa wskazano stosunkowo proste kryterium pozwalające na prawidłową subsumpcję zachowań sprawcy poprzez zastosowania art. 282 kk albo art. 191 § 2 kk. Czytelnie, kwestię tę wyklada Sąd Apelacyjny w Białymstoku (v. wyrok z 20 kwietnia 2000 r. sygn. II Aka 22/2000, LexPolonica nr 383568), stwierdzając, że znamiona czynu zabronionego z art. 191 § 2 kk realizuje taki sprawca, który stosując przemoc lub groźbę bezprawną zmusza inną osobę do zaspokojenia swoich uzasadnionych roszczeń. Sprawca działa w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, a więc świadczenia **należnego**. W wypadku gdy świadczenie jest **nienależne**, wchodzi w grę przestępstwa przeciwko mieniu, do których należy czyn z art. 282 kk.

Nie można zatem zgodzić się z obrońcą, że każdy z czynów związanych z egzekwowaniem pieniędzy stanowi wymuszenie zwrotu wierzytelności, obwarowane nieporównywalnie łagodniejszą sankcją karną, aniżeli wymuszenie rozbójnicze. Wierzytelności, o których mowa w art. 191 § 2 kk nie dotyczą bliżej nieokreślonych, tajemniczych rozliczeń związanych z działalnością przestępczą, lecz udokumentowanych prawnie należności, których istnienie wiąże się z określonymi zobowiązaniami prawa cywilnego.

Przestępca, bo realizowana przemocą, groźbami zamachu na życie lub zdrowie pokrzywdzonych bądź ich najbliższych oraz motywowana wolą uzyskania korzyści majątkowej windykacja lichwiarskich odsetek wynikających z pożyczek udzielanych M. B. (3) i M. W. (1) musi być więc kwalifikowana z art. 282 kk. Zachowania, które zarzucono T. G. (1) w pkt od II do X wymagały, zdaniem Sądu przegrupowania, z uwzględnieniem treści art. 12 kk. Nie można bowiem ontologicznej całości, spojonej tym samym, powziętym z góry zamiarem, dzielić na fragmenty burząc tym samym prawną jedność czynu. Liczne wymuszenia rozbójnicze (bądź ich usiłowania) kontynuowane wobec M. B. (3) w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, ale w dwóch okresach tj. od końca sierpnia 2015 r. do grudnia 2015 r. oraz od lutego 2017 r. do 12 kwietnia 2017 r. uznano zatem za dwa przestępstwa wyczerpujące znamiona art. 282 kk w zw. z art. 12 kk (w przypadku usiłowania wymuszenia zaciągnięcia kredytów celem przejęcia zakupionego w ten sposób sprzętu – dodatkowo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk).

Wymuszenie rozbójnicze ma charakter przestępstwa kierunkowego, a więc działania w ściśle określonym celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym zrealizowanie znamion przestępstwa skierowane na osobę, którą sprawca zamierza doprowadzić do rozporządzenia mieniem, może przybrać jedną z trzech postaci: przemoc, groźby zamachu na życie lub zdrowie bądź groźby gwałtownego zamachu na mienie. Od przestępstwa rozboju różni je jedynie to, że w tym wypadku sprawca zmusza pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem na przyszłość, co in concreto znajduje swój wyraz w systematycznym przekazywaniu oskarżonemu różnych sum (a także rzeczy ruchomych), pod wpływem strachu podsycanego uprzednio wypowiedzianymi groźbami. Groźba, o której mowa w art. 282 kk może być sformułowana w sposób dorozumiany. Sprawca może „dać do zrozumienia”, że w razie odmowy rozporządzenia mieniem pokrzywdzony naraża się na skutki określone w przepisie art. 282 kk. T. G. (1) stosował cały arsenał środków o cechach tak pojmowanej groźby. Albo wysławiał ją drastycznie i wprost zapowiadając pokrzywdzonym okaleczenie maczetą, czy ciężkie pobicie, albo odwoływał się do swoich bliżej niezidentyfikowanych kolegów, którzy nie będą już „tacy mili jak on”. Działal zatem z oczywistą intencją ukształtowania woli pokrzywdzonych w pożądanym przez siebie kierunku i zmuszenia ich w ten sposób rozporządzeniem mieniem na jego korzyść w nieodległej przyszłości. Nawiasem mówiąc - rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 282 kk wcale nie musi być „niekorzystne”, jak przyjęto w opisach czynów w akcie oskarżenia. Wynika to jednoznacznie z gramatycznej wykładni powołanego przepisu, gdzie mowa jest o samym rozporządzeniu mieniem (bez przymiotnika „niekorzystny”) w przeciwieństwie do art. 286 § 1 kk, według którego rozporządzenie mieniem musi nosić dodatkowo cechę niekorzystności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 maja 2013 r. II AKa 126/2013 LexPolonica nr 6851631).

Podejmowane czynności sprawcze oskarżony obejmował swoją świadomością, bo doskonale zdawał sobie sprawę, że przewyższa dłużników warunkami fizycznymi, w których zresztą widział swój atut i ważny argument nacisku w rozmowach o pieniądzach, co sam przyznał A. K.. Z rozmysłem stwarzał wrażenie, że ma kontakty w świecie przestępczym, że nie boi się policji i że jest zdeterminowany do zrealizowania swoich groźb. Wiedział, że pokrzywdzeni odczuwają przed nim paniczny lęk i nie są zdolni do jakiegokolwiek oporu.

Czyny popełnione na szkodę D. K. i W. B. wymagały zaś zmodyfikowania opisu o element identyfikujący cel działania oskarżonego, na co bez wpływu pozostawał fakt, że powierzone mu z intencją spłaty istniejącej wierzytelności pieniądze oskarżony pozostawiał we własnej dyspozycji postępując z nimi jak właściciel, czyli dopuszczając się ich przywłaszczenia. Tym samym konieczna była zmiana kwalifikacji prawnej na art. 191§ 1 kk i art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Istota występku z art. 191 § 1 kk została dostatecznie scharakteryzowana przy okazji analizy prawnej zachowań kwalifikowanych z art. 282 kk, toteż ponawianie rozważań prawnych w tym zakresie uznać należy za zbędne. Można jedynie dodać, że środki perswazji, jakie posłużyły oskarżonemu do egzekwowania wierzytelności służących A. K. były tego samego rodzaju, jak przy wymuszeniu rozbójniczym, jakkolwiek mniej drastyczne w wyrazie. Groźba nie przestaje być jednak groźbą tylko dlatego, że oskarżony nie straszył dłużników poucianiem palców maczetą, ale wyraźnie dawał do zrozumienia, że sprowadzi na nich nieszczęście. Niezwykle sugestywnie powoływał się przecież na swoich „mniej grzecznych” kolegów, zapowiadał „wjazd” do domu, nawiązywał do wątków rodzinnych ewidentnie insynuując, że dzieci D. K. może spotkać krzywda. Wytwarzał nadto to samo wrażenie osaczenia, przytłaczał własną osobą, narzucał swoje wizyty w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych, nękał telefonami. W tym stanie rzeczy, realizacja znamion art. 191 § 1 kk nie może budzić wątpliwości.

Okolicznością tworzącą typ kwalifikowany przywłaszczenia w postaci sprzeniewierzenia jest powierzenie sprawy rzeczy przez jej właściciela. Norma zawarta w przepisie art. 284 § 2 kk reguluje zatem sytuację, w której dochodzi do nadużycia zaufania, jakim właściciel rzeczy obdarzył sprawcę. Rzeczą powierzoną jest przy tym rzecz wydana w określonym celu, za dobrowolną zgodą jej właściciela. W tej perspektywie normatywnej jest oczywiste, że T. G. (1) miał umocowanie do odbioru pieniędzy od W. B. i D. K., a jednocześnie miał obowiązek przekazania ich właściwemu wierzycielowi tj. A. K., który nigdy nie zrzekł się swoich praw na rzecz oskarżonego. Dłużnicy wręczali mu pieniądze w ściśle określonym celu – zaliczenia ich na poczet istniejących, nieuregulowanych wierzytelności. Zatajając kolejne wpłaty przed zleceniodawcą - wierzycielem i pozostawiając odebrane pieniądze we własnym posiadaniu T.

G. (1) wyraźnie i jednoznacznie zmanifestował zamiar ich przywłaszczenia realizując tym samym materialny skutek analizowanego przestępstwa w postaci utraty pieniędzy należących do A. K. i jednocześnie utraty prawa do umorzenia długu do wysokości uiszczony wpłaty po stronie obu dłużników.

Przestępstwo popełnione na szkodę A. B. stanowi wręcz klasyczny występki groźby karalnej, określonej w art. 190 § 1 kk. Czyn ten ma charakter skutkowy i może być popełniony tylko przez działanie. Warunkiem jego dokonania jest wzbudzenie w adresacie groźby uzasadnionej obawy, że zostanie ona spełniona, przy czym nie jest konieczne, aby sprawca miał zamiar rzeczywiście groźbę wykonać, ani też by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia (v. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1999 r., II KKN 171/96, LexPolonica nr 352430). Wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia. Zachowanie, jakie T. G. (1) zaprezentował wobec A. B. odpowiada hipotezie art. 190 § 1 kk. Chyba każdy obywatel wiodący spokojne życie, pozbawione jakichkolwiek związków ze światem przestępczym, byłby przerażony nieoczekiwaną werbalną napaścią potężnego mężczyzny, o fizjonomii zgodnej ze stereotypem filmowego gangstera, który posługując się kryminalnym żargonem zapowiada atak zdrowie i mienie oraz powołuje się na swoje prawo do siłowego windykowania długu. A. B. zareagowała zrozumiałą i uzasadnioną okolicznościami paniką, zwłaszcza, że jej rozmówca był pewny siebie, zaatakował ją w biały dzień, przed budynkiem policji przekazując tym samym czytelny sygnał, że niczego się nie boi, a swoje groźby jest gotów spełnić w każdej chwili.

Czyn popełniony na szkodę P. S. (1) wyczerpywał dyspozycję art. 284 § 1 kk, bowiem T. G. (1) w bezprawny sposób włączył do swojego majątku należącą do niej rzecz ruchomą o wartości znacząco przekraczającej próg kwotowy odróżniający wykroczenie od przestępstwa. O jego intencjach dobitnie świadczy fakt, że wielokrotnie wypierał się jakiegokolwiek wiedzy o losach utraconego telefonu i z pełną premedytacją utrzymywał pokrzywdzoną w przekonaniu, że nie znalazł urządzenia w swoim samochodzie. Nie sposób dopatrywać się w takim zachowaniu „karania” P. S. (1) przez jedynie chwilowe pozbawienie jej dostępu do w/w i., jak sugerowała obrona, bowiem według znającej jego zwyczaje pokrzywdzonej - cel ten oskarżony osiągał w inny sposób. Zwykle okresowo unikał z nią kontaktu, bądź blokował jej dostęp do połączeń telefonicznych ze sobą poprzez zmianę ustawień na własnym urządzeniu. Okoliczności, w jakich pozbył się iphona także przekonują o zamiarze przywłaszczenia, bowiem oddał go na przechowanie osobie trzeciej, a uczynił to w dniu, gdy P. S. (1) poinformowała go o zgłoszeniu sprawy na policję. Sąd Rejonowy nie znalazł również podstaw do przyjęcia uprzywilejowanej formy w/w przestępstwa, jako przywłaszczenia rzeczy znalezionej, ponieważ oskarżony nie mógł mieć cienia wątpliwości, kto jest właścicielem pozostawionego w jego aucie urządzenia. T. G. (1) działał więc z pełną premedytacją włączając urządzenie do swojego stanu posiadania i postępując z nim jak z własnym. Za taką kwalifikacją opowiadał się na gruncie zbliżonych stanów faktycznych także Sąd Najwyższy (por. m.in. wyrok z dnia 26 sierpnia 1981 r. w sprawie Rw 254/81 LexPolonica nr 358367).

Dla określenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie ma reguła, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego oraz uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu.

Oceniając stopień winy należy mieć na względzie takie okoliczności, które obniżając z różnych przyczyn zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości i kontrolowania własnych zachowań, mogłyby znacząco, w sposób usprawiedliwiony determinować istniejącą po stronie sprawcy wolę popełnienia przestępstwa. Okoliczności takie po stronie oskarżonego nie zachodziły, bowiem T. G. (1) działał jako sprawca w pełni poczytalny. Stopień zawinienia uznać zatem należy za wysoki – tym wyższy, że wszystkie czyny (zwłaszcza wymuszenia) miały swoje „zaplecze logistyczne”, świadczące o dużym udziale czynnika intelektualnego w zorganizowaniu i kontrolowaniu przestępczego procederu.

Stopień społecznej szkodliwości czynów oceniany przez pryzmat elementów podmiotowo- przedmiotowych wymienionych w art. 115 § 2 kk w przypadku wszystkich czynów za wyjątkiem popełnionego na szkodę P. S. (1) należy ocenić jako bardzo wysoki. Oskarżony z dużym rozmachem godził w cudze mienie będące dobrem o niekwestionowanej wartości. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że sposób jego działania miał charakter gangsterski i dla większości społeczeństwa pozostaje zachowaniem znanym z filmów sensacyjnych, które trudno nawet wyobrazić sobie w rzeczywistości. O jego karygodnym rozzuchwaleniu najlepiej świadczy fakt, że z wymuszania długów uczynił sobie sposób na wygodne życie, epatując pokrzywdzonych poczuciem własnej bezkarności, tupetem, a

wręcz bezczelnością. Zachowania podejmowane wobec pokrzywdzonych budzą najwyższą odrazę, bowiem oskarżony cynicznie sięgał po owoce cudzej pracy i bezwzględnie wykorzystywał zniewolenie psychiczne swoich ofiar, które podsycił przemawiającymi do wyobraźni groźbami. Do przestępstw nie pchnęła go chwilowa, nieprzewyciężona pokusa, czy dramatyczne położenie życiowe. Przeciwnie, T. G. (1) popełniał przestępstwa, bo kusily go łatwe i szybkie pieniądze, nawykł do luksusowego życia, którego nie gwarantowała praca zgodna z jego zawodowym wykształceniem. Można odnieść wrażenie, że czerpał satysfakcję z popłochu, jaki wzbudzała jego osoba, schlebiali mu to, że pokrzywdzeni odczuwają przed nim paniczny lęk i nie są w stanie mu się przeciwstawić. Motywy i pobudki jego działania zasługują tym samym na stanowcze potępienie. W ocenie Sądu, utrwalane na przestrzeni wielu lat zuchwalstwo i premedytacja w łamaniu już nie tylko prawa, ale podstawowych standardów zachowań międzyludzkich uczyniły z T. G. (1) jednostkę głęboko zdemoralizowaną, o wielce niebezpiecznych skłonnościach do podporządkowania sobie innych przemocą. Tamę jego postępującej degeneracji położyć może jedynie odpowiednio surowa kara. Nie trzeba być psychologiem aby przewidzieć, że socjopatyczne nawyki oskarżonego nie zostaną trwale wykorzenione za sprawą kilkumiesięcznej izolacji i odcięcia od luksusu do jakiego nawykł latami pasożytując na ludzkiej krzywdzie. Poza odwetem za zło jakie wyrządził, wyrok skazujący winien zapewnić nadto oddziaływanie prewencyjne. Słuszne są oczekiwania społeczne, by jednostki takie jak T. G. (1) izolować dopóty, dopóki skrucha przestanie być jedynie teatralnym wystąpieniem obliczonym na minimalizowanie konsekwencji prawno-karnych, a stanie się odbiciem autentycznych przemyśleń i refleksji o nieopłacalności przestępstwa. Proces ten, w przypadku oskarżonego, jest obecnie na początkowym etapie i w ocenie Sądu musi minąć dużo czasu, aby w/w dojrzał i zrozumiał, że życie to nie film gangsterski, ale rzeczywistość, za którą należy brać odpowiedzialność.

Mając to wszystko na uwadze, T. G. (1) wymierzono kary pozbawienia wolności w wymiarze adekwatnym do obu wskazanych na wstępie czynników limitujących, przy czym w przypadku przestępstw popełnionych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dodatkowo również grzywny ilustrujące, poprzez liczbę stawek, wagę poszczególnych czynów. Wartość jednej stawki oszacowano stosownie do potencjału materialnego oskarżonego, który jako człowiek młody dysponuje znacznym majątkiem, a nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma również w ręku konkretny fach i o ile zechce adekwatnie do potrzeb dzielić swój czas pomiędzy uczciwą pracę, a pasję do zajęć na siłowni, bez trudu sprosta nałożonym na niego obowiązkom finansowym.

Tam, gdzie oskarżony osiągnął z popełnienia przestępstwa korzyść majątkową, z mocy art. 45 § 1 kk orzeczono o jej przepadku na rzecz Skarbu Państwa.

Czyny z art. 304 kk przypisane w pkt 1 i 12 wyroku wiązały się z uzyskaniem nienależnej korzyści z tytułu lichwiarskich odsetek w kwotach odpowiednio 18.000 zł (uzyskanej od M. B. (3)) i 20.000 zł (uzyskanej od M. W. (1)).

Czyn z art. 282 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk przypisany w pkt 2 wyroku również prowadził do uzyskania nienależnej korzyści, przy czym kwota objęta przypadkiem uwzględnia warunki ugody zawartej z M. B. (3), mocą której pokrzywdzonemu ma zostać zwrócona kwota 40.000 zł. Pozostawianie w dyspozycji oskarżonego pozostałej kwoty uzyskanej na skutek wymuszenia rozbójniczego, z której pokrzywdzony jednoznacznie zrezygnował trzymając się ustaleń pisemnego porozumienia, byłoby nie tylko rażąco niewychowawcze, ale niesprawiedliwe i sprzeczne z kategorią brzmieniem art. 45 § 1 kk. Zważywszy, że ugoda zawarta przed prokuratorem nie ma mocy tytułu wykonawczego, jej realizację obwarowano rozstrzygnięciem kompensacyjnym w trybie art. 46 § 1 kk, do wysokości objętej w/w ugodą.

Analogiczny mechanizm rozumowania prowadził do objęcia przypadkiem korzyści materialnych uzyskanych w wyniku przestępstwa przypisanego w pkt 7 wyroku.

W przypadku czynu przypisanego w pkt 16 wyroku, wyczerpującego dyspozycję art. 191 § 2 kk i art. 284 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, którym jednocześnie pokrzywdzeni zostali obaj dłużnicy A. K. oraz on sam, jako ich wierzyciel, Sąd uwzględnił dokonane przed wyrokowaniem naprawienie szkody materialnej wyłącznie na rzecz tego ostatniego. Kwota 7.000 zł wręczona A. K. stanowi rekompensatę za przywłaszczenie pieniędzy powierzonych oskarżonemu przez W. B., bowiem D. K. był zmuszony ponownie uregulować dług, mimo że na jego poczet wpłacił do

rań oskarżonego 1.000 zł. Sumą tą wyraża się zatem wciąż nienaprawiona szkoda materialna wyrządzona przez T. G. (1) D. K. i dlatego objęto ją rozstrzygnięciem kompensacyjnym, zawartym w pkt 18 wyroku. Należało także uwzględnić, że z wyegzekwowanej od W. B. kwoty nie niższej niż 12.000 zł oskarżony w ramach ugody przekazał A. K. jedynie 7.000 zł, a w konsekwencji oskarżony wciąż ciska się korzyścią uzyskaną na skutek popełnienia w/w przestępstwa równą 5.000 zł. Z tego względu objęto ją obligatoryjnym przypadkiem.

Uwzględniając uzasadnione żądania pokrzywdzonych oraz kierując się obowiązkiem zapewniania prewencyjnego oddziaływania wyroku, z mocy art. 41a § 1 i 4 kk orzeczono środki karne w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania do tych pokrzywdzonych, których w przeszłości dotknęły groźby ze strony oskarżonego. Zważywszy na treść art. 43 § 2a kk okres 5 lat wydaje się wystarczający, aby przywrócić pokrzywdzonym równowagę psychiczną poważnie zakłóconą głębokim poczuciem zagrożenia, a także aby wygasić emocje oskarżonego i utrwalić w nim poszanowanie dla słusznych praw jego ofiar.

Z mocy art. 85 § 1, 2 i 3 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz grzywnien orzeczonych za zbiegające się przestępstwa wymierzono T. G. (1) karę łączną 5 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w liczbie 400 stawek dziennych o wartości 50 zł każda. Zasady wymiaru kary łącznej zawarte w art. 86 § 1 kk kk przewidują, że sąd wymierza tę karę w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak progów wskazanych w tym przepisie. Orzeczona kara łączna mieści się w tych granicach. W ocenie Sądu, nie mogła się ona sprowadzać do najwyższej z kar jednostkowych, bowiem sprzeciwiała się temu różnorodność zaatakowanych dóbr, szerokie grono pokrzywdzonych oraz rozpiętość czasowa pomiędzy poszczególnymi czynami. Niezależnie od tego, nie ma powodów, dla których poprzez wybór najkorzystniejszej opcji łączenia kar zachowanie oskarżonego należałoby szczególnie premiować.

Z mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 20 kwietnia 2017 r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 44 § 1 kk orzeczono przepadek dowodów rzeczowych, które służyły do popełnienia przestępstwa. Wobec trudności z ustaleniem na obecnym etapie postępowania podmiotów uprawnionych do dysponowania pozostałymi dowodami rzeczowymi, w szczególności wobec nieprzesądzonych losów zajętego pojazdu, orzeczono o przekazaniu ich do depozytu sądowego. Trudno zaprzeczyć, że materialne konsekwencje wyroku są poważne a łączna wartość grzywny, kwot objętych przypadkiem oraz rozstrzygnięciami kompensacyjnymi – znacząca. Bezrobotny i obecnie pozbawiony wolności T. G. (1) może nie dysponować gotówką zdolną pokryć jego zobowiązania, bądź może nie zechcieć jej użyć do wykonania postanowień wyroku. Aby więc dolegliwości finansowe nie były iluzoryczne ale realnie służyły celowi, dla jakich je zastosowano, kosztowne ruchomości zabezpieczone od oskarżonego winny pozostać w dyspozycji sądu dla celów ewentualnego postępowania egzekucyjnego. Jedynie wówczas, gdy oskarżony na własnej kieszeni odczuje konsekwencje popełnionych przestępstw i będzie zmuszony poświęcić część nieuczciwie zgromadzonego majątku na niwelowanie skutków swoich czynów, można będzie mówić o wychowawczym oddziaływaniu wyroku i przywróceniu równowagi ekonomicznej naruszonej drastycznym złamaniem prawa.

Na koszty sądowe złożyły się wydatki związane z uzyskaniem karty karnej, opinii specjalistycznych i ryczałtu za doręczenia zaś opłatę wymierzono zgodnie z brzmieniem art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust.1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2272).